

14.08.2010 - 15.08.2011

Rok Kolbiański



Rok Kolbiański jest odpowiedzią na wezwanie Sługi Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego: **Nie gaście ducha Ojca Maksymiliana.**

Ta zachęta zachowuje swoją aktualność oraz znaczenie, gdyż postać św. Maksymiliana nie została i nie może zostać zarchiwizowana, lecz jest ciągle źródłem inspirującym i nieustannie w duchu profetycznym wskazuje drogę do przeżycia.

Rzecznik prasowy Roku Kolbiańskiego

o. Marek Wódka OFMConv
e-mail: info@rokkolbiański.pl
tel. kom. +48 663 500 604
96-515 Teresin, ul. o. M. Kolbego 5

KATECHEZY

MATERIAŁY I KONSPEKTY

www.rokkolbiański.pl



1-3 KWIETNIA 2011

X
Dni Kolbiańskie

ROK KOLBIAŃSKI
IDENTYFIKOWY DODATEK RYCERZA NIEPOKALANEJ

Kwiaty i owoce z ogrodu
świętego ojca Maksymiliana



Kraków zobaczył celę św. Maksymiliana

05.02.2011

Widownia: "Cudownie! Pięknie! Dziękujemy! Bóg zapłać!"

"Cudownie! Pięknie! Dziękujemy! Bóg zapłać!" - to najczęstsze reakcje, które można było usłyszeć po premierze monodramu *Cela Ojca Maksymiliana* wg scenariusza Kazimierza Brauna. W postać ojca Kolbego wcielił się Janusz Grzesz. Sztuka została wystawiona w piątek wieczorem 4 lutego w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie.

Wielu przyszło obejrzeć przedstawienie ze względu na wyjątkowego bohatera. Z tych samych pobudek na widowni zasiedli liczni franciszkanie, współbracia o. Maksymiliana Marii Kolbego.



Janusz Grzesz w roli o. Kolbego w sztuce *Cela św. Maksymiliana*

"Bardzo ciekawa jest postać o. Maksymiliana. Wspaniała postać, heroiczna. Najbardziej cenię u św. Maksymiliana bohaterstwo, że oddał swoje życie za życie zupełnie obcego człowieka. Dlatego dziś tu jestem" - mówi nam Anna Nowosielska. W podobnym tonie wypowiada się krakowska plastyczka Ewa Borowiejska. "Ojca Maksymiliana bardzo szanuję za to, co było w Oświęcimiu" - wyznaje.

Ale byli też tacy, którzy przyszli na przedstawienie, bo po prostu kochają teatr. "Teatr mnie interesuje. Każdą formę teatru bardzo lubię oglądać" - nie ukrywa scenograf Teresa Czerska. Przy okazji zachwycą się prostą, ale wymowną scenografią. "Widzę, że ta aranżacja scenograficzna jest bardzo ciekawa" - ocenia.

Janusz Grzesz był wierny scenariuszowi. Odstąpił jedynie od kostiumów, poza jednym - habitem. Dodatkowo na użytek przedstawienia zamówił u autora dramatu kilka tekstów w wersji wierszowanej na określone motywy, które wykonał przy akompaniamencie gitary. A to wszystko po to, aby "słuchacz miał więcej możliwości odbioru" - tłumaczy.

Aktor zapowiada, że w maju, na rocznicę deportacji św. Maksymiliana do Auschwitz, wystawi inną wersję spektaklu, w którym utworów muzycznych będzie jeszcze więcej niż teraz. "Czuję niedosyt. Sztuka będzie się rozwijała. Będę pracował nad nowymi rozwiązaniami. Będzie więcej części śpiewanych niż dotychczas" - obiecuje.

Janusz Grzesz o. Kolbego nazywa gigantem. Zachwycą go w św. Maksymilianie pewien rodzaj niezłomności, heroizmu, trwania przy swoim, bez względu na trudności, na przeszkody.

"Przecież miał bardzo poważne problemy zdrowotne. Przecież spotykał się nawet z opozycją wewnątrz. Przecież niektórzy jego współbracia nie sympatyzowali z tym, co robił, bo musieli ponosić tego konsekwencje. A on trwał przy tym" - przypomina. "I imponuje mi jego stosunek do matki i Matki Bożej. Jego matka i Matka Boska u niego niekiedy się przenikają. To jest dla mnie bardzo poruszające" - dodaje.

Artysta z postacią św. Maksymiliana zetknął się we wczesnej młodości. "Do 18 roku życia przynależałem do parafii franciszkańskiej w Elblągu. Spotykałem się z wieloma opowiadaniem na temat o. Kolbego. Moja babcia i moja mama starały się przez *Rycerza Niepokalanej* wpłynąć na mnie. Ale muszę przyznać, że wtedy przynosiło to odwrotny skutek od zamierzonego. Byłem zdystansowany" - nie ukrywa.

Przełom nastąpił w ubiegłym roku. "Wiosną zeszłego roku byłem na Festiwalu w Płońsku z programem o Janie Kochanowskim. Wykonywałem tam moje adaptacje utworów Jana Kochanowskiego. Tam spotkałem reżysera, autora dramatów o św. Maksymilianie - Kazimierza Brauna, który przyjechał na Festiwal ze Stanów Zjednoczonych z wykładem o o. Kolbe. Mówił w sposób tak ujmujący, sugestywny, interesujący o Świętym, że po tym

wykładzie wyznałem: *Tak Pan mówił, Panie Profesorze, że gdyby to było trzydzieści lat wcześniej, to bardzo poważnie zastanawiałbym się nad wstąpieniem do nowicjatu*" - ze szczerością opowiada o kulisach zainteresowania się świętym franciszkaninem.

"Kilka tygodni później spotkaliśmy się w Krakowie na promocji jego dramatów. Wtedy pan Braun zwrócił się do mnie z propozycją, czy bym nie przygotował monodramu o św. Maksymilianie. Bardzo zaskoczyła mnie ta propozycja, bo nie przyszło mi to na myśl, że mógłbym się podjąć takiego zadania. I powiedziałem, że spróbuję. Ale, przyznam się, że przyjąłem to jako propozycję w pewnym sensie nie do odrzucenia. Taki to był mój powrót do św. Maksymiliana po latach i to w sposób zaskakujący dla mnie" - kończy opowieść Janusz Grzesz

"Cela Ojca Maksymiliana" to sztuka dla "teatru jednego aktora" i dzieje się w jednym miejscu - w celi ojca Maksymiliana w Niepokalanowie, kiedy rankiem 17 lutego 1941 r. otrzymuje telefon z informacją, że do klasztoru przybyli gestapowcy i domagają się widzenia. Właściwa akcja dramatu rozgrywa się w myślach, pamięci i wyobraźni ojca Maksymiliana. W tej rzeczywistości widzi on siebie w różnych sytuacjach, miejscach i czasach, styka się z wieloma ludźmi, modli się, medytuje.

Autor dramatu o św. Maksymilianie - Kazimierz Braun jest uznanym nie tylko w Polsce, ale i w świecie reżyserem, uczyńnym i pisarzem. Obecnie wykłada na Uniwersytecie Stanu Nowy Jork w Buffalo. Otrzymał szereg nagród artystycznych, literackich i naukowych, m.in. fundacji Guggenheima, Fulbrighta i Turzańskich oraz Fundacji Japońskiej.

Napisał ponad 30 książek, wśród których są prace naukowe o teatrze oraz powieści i dramaty o znanych Polakach: Norwidzie, Paderewskim, Łempickiej, Skłodowskiej-Curie, Modrzejewskiej, Schillerze, Wałęsie oraz Janie Pawle II, z powodzeniem wystawiane w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii i Rosji.

Na Rok św. Maksymiliana Braun napisał trzy dzieła: *Maximilianus. Opowieść sceniczna o Świętym Maksymilianie Marii Kolbem*, *Cela ojca Maksymiliana. Dramat dla jednego aktora* oraz *Epilog i Mój syn, Maksymilian. Rzecz o Maksymilianie Marii Kolbem i jego matce, Mariannie Kolbowej*.

jms